

POSTANOWIENIE

16 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Grzesiowski

SSN Mariusz Załucki (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 16 kwietnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej T. K.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi

z 4 czerwca 2024 r., XII Ca 157/24,

w sprawie z wniosku Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł.

z udziałem T. K.

o umieszczenie w domu pomocy społecznej bez wymaganej zgody,

oddala skargę kasacyjną.

Krzysztof Grzesiowski

Kamil Zaradkiewicz

Mariusz Załucki

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 6 lutego 2024 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi uznał, że zachodzą ustawowe przesłanki do przyjęcia do domu pomocy społecznej T. K. bez jego zgody, opierając się na następujących ustaleniach faktycznych:

T. K. urodził się [...] 2002 roku, jest osobą niepełnosprawną – upośledzoną umysłowo w stopniu znacznym, a niepełnosprawność istnieje od dzieciństwa i nie ma szans na jej zniwelowanie. Nie jest zdolny do samodzielnego zaspokajania jakichkolwiek potrzeb, wymaga stałej opieki i pomocy, a jej brak stanowi zagrożenie dla jego zdrowia i życia.

Uczestnik porozumiewa się z otoczeniem przy użyciu odgłosów, rozumie niektóre proste pytania. Wypracował wraz z nauczycielami ubogi język komunikacji, pozwalający na nawiązanie z nim skromnego kontaktu werbalnego. Uczestnik jest w stanie zakomunikować proste potrzeby fizjologiczne, nie jest natomiast zdolny do świadomego wyrażania swojej woli. Nie wymaga jednocześnie leczenia szpitalnego. Istnieją przesłanki do jego całkowitego ubezwłasnowolnienia.

T. K. jest uczniem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ł.. Przez pewien czas korzystał z prowadzonego przez Ośrodek internatu. Uczestnik dobrze czuje się w tej placówce, chętnie spędza tam czas. Często przyprowadzany był przez matkę w stanie zaniedbania higienicznego, w dobranej nieodpowiednio do pogody, do jego wzrostu, nieświeżej odzieży. Pracownicy obserwowali u uczestnika reakcje obronne, na przykład gdy ktoś podnosił rękę w obecności uczestnika. Uczestnik utrzymywał kontakty z babką macierzystą, z którą był mocno związany. Po umieszczeniu wnuka w domu pomocy społecznej babcia nie utrzymuje jednak kontaktu z uczestnikiem, nie widziała potrzeby ustalenia, w jakim domu pomocy społecznej wnuk przebywa. Nie wykazuje także gotowości, do przejęcia nad nim opieki. Sprawująca opiekę do końca 2023 r. matka uczestnika jest osobą uzależnioną od alkoholu, z którego to powodu zdarzało jej się nie odbierać syna z placówki. Została pozbawiona wykonywania władzy rodzicielskiej nad dwoma małoletnimi braćmi uczestnika.

Na podstawie opinii biegłego Sąd pierwszej instancji ustalił, że uczestnik nie jest w stanie przygotowywać sobie posiłków i spożywa wyłącznie posiłki przygotowywane przez innych, nie jest w stanie wybrać dla siebie odpowiedniej odzieży. Wymaga on stałej, codziennej pomocy, a wręcz zastępowania go w wykonywaniu podstawowych czynności i stałego nadzoru, co determinuje konieczność zamieszkiwania z nim osoby trzeciej. Z tego powodu Sąd uznał, że uczestnik nie jest zdolny do samodzielnego zaspokajania swoich potrzeb, jest uzależniony od osób trzecich, a ponadto wymaga stałej opieki, a jej brak stanowi zagrożenie dla jego życia. Zważywszy, że uczestnik nie może otrzymać koniecznej pomocy ze strony najbliższych, to stałą pomoc i nadzór przy wykonywaniu wszystkich czynności życiowych można zapewnić mu jedynie w domu pomocy społecznej. Deklarująca chęć podjęcia się opieki nad uczestnikiem matka nie

pracuje i utrzymuje się ze świadczeń pobieranych przez uczestnika oraz przez siebie samą w charakterze opiekuna niepełnosprawnego. Jest zatem zainteresowana wynikiem postępowania, bowiem umieszczenie syna w domu pomocy społecznej byłoby jednoznaczne z utratą źródeł utrzymania.

Postanowieniem z 4 czerwca 2024 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację uczestnika, podzieliwszy ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Sąd podkreślił, że uczestnik nie jest w stanie funkcjonować samodzielnie, nie umie przygotować sobie sam posiłku, zrobić zakupów, co grozi tym, że gdyby jego matka – na skutek swego nałogu – nie przygotowała mu jedzenia czy napojów, zmarłby z odwodnienia lub braku pokarmu. Nadto w przypadku zagrożenia dla jego bezpieczeństwa ze strony konkubenta matki, uczestnik nie będzie w stanie wezwać pomocy ani sam się obronić przed agresorem, nie będzie nawet potrafił sam wyjść z domu i udać się na policję, czy choćby do swej babci po pomoc. Dlatego zdaniem Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie zachodzi przesłanka zagrożenia życia osoby umieszczonej bez zgody w domu pomocy społecznej.

Postanowienie Sądu Okręgowego zostało zaskarżone skargą kasacyjną, w której uczestnik zarzucił naruszenie art. 39 ust. 1 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego w zw. z art. 19 lit. a w zw. z art. 3 lit. a Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych w świetle art. 9 i 91 ust. 2 Konstytucji RP przez błędną wykładnię, polegającą na tym, że sąd przesłankę braku opieki, która zagrażałaby życiu uczestnika rozumie jako każdą sytuację, która godzi w dobrostan uczestnika lub potencjalnie mogłaby wpływać na jego zdrowie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne.

Przedmiotem oceny i rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie była kwestia skierowania uczestnika do domu pomocy społecznej bez jego zgody. Stosownie do art. 38 ust. 1 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego osoba, która wskutek choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego nie jest zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych i nie ma możliwości korzystania z opieki innych osób oraz potrzebuje stałej opieki i pielęgnacji, lecz nie wymaga leczenia szpitalnego, może być za jej zgodą lub zgodą jej przedstawiciela ustawowego

przyjęta do domu pomocy społecznej. Z kolei według art. 39 ust 1 w/w ustawy, jeżeli osoba, o której mowa w art. 38, lub jej przedstawiciel ustawowy nie wyrażają zgody na przyjęcie jej do domu pomocy społecznej, a brak opieki zagraża życiu tej osoby, organ do spraw pomocy społecznej może wystąpić do sądu opiekuńczego miejsca zamieszkania tej osoby z wnioskiem o przyjęcie do domu pomocy społecznej bez jej zgody.

Sąd Najwyższy na tym tle normatywnym dostrzega, że umieszczenie osoby bez jej zgody w domu pomocy społecznej stanowi istotną ingerencję w wolność człowieka, w jego prawo do samostanowienia. Z tego względu przepisy dopuszczające taką możliwość wymagają szczególnie rozważnej i ścisłej wykładni uwzględniającej przede wszystkim dobro osoby, której dotyczą. Gdy uczestnik nie wyraża zgody na przyjęcie do domu pomocy społecznej konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek łącznie. Po pierwsze, należy wykazać, że uczestnik na skutek upośledzenia umysłowego nie jest zdolny do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych i nie ma możliwości korzystania z opieki innych osób oraz potrzebuje stałej opieki i pielęgnacji, lecz nie wymaga leczenia szpitalnego (art. 38 ust. 1 u.o.z.p.). Po drugie, konieczne jest stwierdzenie, że brak opieki zagraża życiu, a nie tylko zdrowiu uczestnika (art. 39 ust. 1 u.o.z.p.).

Postanowienie Sądu Okręgowego w odpowiedni sposób rozróżnia i rozważa wskazane przesłanki. Jego uzasadnienie zawiera logiczny wywód, jest zrozumiałe, a ocena prawidłowości jego rozumowania nie jest utrudniona. Sąd ten samodzielnie dokonuje oceny przesłanek prawnych umieszczenia w domu opieki społecznej, wskazując okoliczności faktyczne, które pozwalają na ustalenie, że uczestnik na skutek upośledzenia umysłowego nie jest zdolny do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych i nie ma możliwości korzystania z opieki innych osób oraz potrzebuje stałej opieki i pielęgnacji, lecz nie wymaga leczenia szpitalnego, a także iż brak opieki zagraża życiu, a nie tylko zdrowiu uczestnika.

W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło zatem w sprawie do naruszenia wskazanych przez skarżącego standardów, w tym tych wynikających z art. 19 lit. a w zw. z art. 3 lit. a Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych w świetle art. 9 i 91 ust. 2 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy podziela pogląd, iż skierowanie

upośledzonej umysłowo osoby do domu opieki społecznej bez jej zgody niejako „wrywa” tę osobę z dotychczasowego, znanego jej środowiska, a zatem stanowi istotną ingerencję w jej życie i może wiązać się z ogromną traumą. Niemniej jednak ustawodawca nakazał w takiej sytuacji, w jakiej znalazł się uczestnik, ważyć dobra konstytucyjnie chronione (wolność i życie) i postąpić wbrew woli osoby dotkniętej schorzeniem tylko w przypadku zagrożenia jej życia, co miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy.

Dlatego skarga kasacyjna, jako nieznajdująca uzasadnionych podstaw, została oddalona w oparciu o treść art. 398¹⁴ k.p.c.

[a.ł.]

Krzysztof Grzesiowski

Kamil Zaradkiewicz

Mariusz Załucki